

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 175).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza
100 000 Mp.

Na dworcach
kolejowych
poza Lwowem
120 000 Mp.

Redaktor Naczelny: **JERZY KONARSKI**.

Telefon Redaktora Naczelnego 280.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Ster bez sternika.

Lwów, 29. grudnia.

(y.) Na bezprogramowość polskiej myśli państwowej w stosunku do zagadnienia wschodnich mniejszości narodowych zwracaliśmy wielokrotnie uwagę. Działo się to w chwili, gdy widoczne były przyczyny, a niedostrzegalne jeszcze skutki. Dziś sytuacja zmieniła się o tyle, że następstwa bagatelizowania, czy niemocy ujęcia tych spraw poczynają się już ujawniać, następstwa pierwsze, a nie ostateczne. Te bowiem toną w mrokach przyszłości, aby w jakimś krytycznym dla państwa momencie wystąpić z całą swą fatalną siłą.

Dalecy jesteśmy od wskazywania polskim ugrupowaniom sejmowym taktyki, jaką przyjąć powinny wobec reprezentantów mniejszości. Podobnie nie chcemy na razie wypowiadać się o opinię, jak powinien się ustosunkować każdorazowy rząd do przedstawicieli trzeciej części obywateli państwa. Stwierdzamy jedynie, że w obecnym układzie stosunków tkwi coś anormalnego, jest jakiś błąd w tym wyrzucaniu za nawias prac państwowych całej grupy, w jej celowym niedostrzeganiu, w dopatrywaniu się próżni tam, gdzie ona bądź co bądź zasiada. Nie widzieliśmy dotychczas żadnych poważnych prób weciągnięcia tych ludzi w orbitę interesów państwowych. Jako dogmat a priori przyjmuje się tezę, która być może w rzeczywistości nie istnieje, albo istnieje nie w tak beznadziejnej formie, jak się ją przedstawia: tezę o koniecznych i niezmiennych antypaństwowych tendencjach mniejszości.

Przystąpienie do rozwikłania tego węzła wymaga oczywiście sporo odwagi cywilnej. Ale pewnie jest, że kiedyś przełom taki musi nastąpić, i że im później to nastąpi, tem cięższe będzie zadanie.

Życie poza Sejmem jest wiernem odbiciem tej strony życia sejmowego. Nie chcemy powtarzać dawnej, poczynionych spostrzeżeń. Obowiązują one po dziś dzień, a streszczało się w tem, że wschodnie mniejszości narodowe pozostawione są same sobie. Mając do wyboru denuncjację lub stworzenie własnego życia wewnętrznego, wybierają to ostatnie wraz z jego aspiracjami odśrodkowymi i antypaństwowymi. Państwo bowiem nie zdobyło się dotychczas na wysiłek dostarczenia swym mniejszościom alternatywy trzeciej. Nie potrafiło stworzyć zasady, możliwej do przyjęcia dla obu stron i dla obu korzystnej.

Ster życia politycznego i społecznego kręci się w Małopolsce Wschodniej jest obecnie wolny. Sterem walczy o jego miejsce dobijają się rozmaite koterie i ideologie ukraińskie. Czynniki państwo-

Trockij zwalcza obecny rząd sowiecki

Stalin oskarża go o zdradę.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Pogranicze polsko-sow.
29. grudnia.

Przed kilku dniami podaliśmy, że dyktator czerwonej Rosji Trockij, licząc się z ewentualnością zwycięstwa opozycji w tonie rządzącej partii komunistycznej, zajął dwuznaczne a wyczekujące stanowisko wobec akcji opozycji, zwalczającej rząd, do którego Trockij należy. Jak dowiadujemy się z Moskwy, dalsze przesilenie spowodowało otwarte już wystąpienie większości obecnego rządu przeciw Trockiemu, któremu zarzucają zdradę prawdziwej idei komunistycznej. Oskarżenie to opiera się na samowolnym wystosowaniu przez Trockiego, jako głównodowodzącego czerwonej armii, odezwy o nowych prądach w rządzie. Odez-

wa ta podnosi, że obecni liderzy sowieccy rozminęli się z pojęciami ich mistrza Lenina i dlatego nie znajdują poparcia ze strony młodzieży komunistycznej, wychowanej w duchu proletariackim.

Opozycja wykorzystwała tę odzwę w ten sposób, że ogłosiła przystąpienie Trockiego do jej obozu za fakt dokonany. Przyczyniło się to do zaostrzenia rozłamu a kierownik rządowej większości Stalin, gwałtownie zaatakował Trockiego w „Prawdzie”. Trocki odpowiedział, że partia stalinowska winna jest obecnemu przesileniu, przyczem przytacza szereg jej błędnych kroków.

Bliższe szczegóły zwiększającego się ciągle przesilenia podamy w najbliższym numerze.

we jednak stoja zdala od tej walki. To też prowadzi się ona dziś w hasłem przeliczowania się kierunków skrajnych i coraz skrajniejszych pod względem nasilenia nacjonalizmu i prądów odśrodkowych. Jest taki charakter walki najgorszym dokumentem bierności naszej idei państwowej, jest zupełnym zanikiem atutów, jakie przyniosło uznanie granic wschodnich Polski.

Nieco inaczej jest na ziemiach położonych na północ od nas, o tyle inaczej, że tam prowadzi się pewna, bardzo anemiczna zresztą praca nad wyrobieniem poczucia państwowego. Dzieje się to zapewne w myśl reguł, obowiązujących przy gaszeniu pożaru, kiedy na pastwę losu rzuca się obiekt płonący, aby chronić przed ogniem obiekty zagrożone. Reguła ta jednak może w danym wypadku chybić celu. Niezomni nie krepowany żar, bliący z Małopolski Wschodniej, może stać się silniejszym od tamtejszych profilaktyw. Dziś także „przesączenie się” prądów lokalnych na północ przybiera zupełnie wyraźne formy.

Na tle podobnego układu sił — z jednej strony najwyższa aktywność, z drugiej bezradna bierność — zrozumieliśmy i konieczne stają się owe „skutki”, owe wypadki z ostatnich czasów. Więc przedewszystkiem rozłam w partii trudowej, dokonany pod znakiem zwycięstwa żywiołów bezkompromisowych. W ślad za tem idzie ostateczny zanik w oficjalnym indeksie ukr. kierunków politycznych takich pojęć, jak kompromis, ugoda, uznanie istniejącego stanu rzeczy. Ruską opinią publiczną na części już urobioną została w kierunku uznawania za dopuszczalne tylko takich programów politycznych, które narzuca akt z 14. marca 1920 roku, ten maksymalizm ce-

łów i zaostrzenie metod przy akompaniamencie zła, ale sugestywne działającej „ukrainizacji Ukrainy” przez sowieły.

Moment dzisiejszy jest już ciężką, przyszłość, idąca po tej samej drodze, przynieść musi tylko dalsze i cięższe klęski naszym interesom państwowym. A droga ta — to pozostawienie mniejszości narodowościowych ich własnym kolejom, to zupełny zastój w ich państwowej asymilacji.

Wkłady w złotych polskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 29. grudnia.

Począwszy od 1. stycznia niektóre banki prywatne poczną przyjmować wkłady oszczędnościowe w złotych polskich.

Ustalenie opłat czynszowych

za najem mieszkań, sklepów i lokali przemysłowych za styczeń 1924 r.

Obrady asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu. — Echo podwyżek opłat miejskich. — Ryczałt na wydatki administracyjne podwyższony. — Nowe mnożniki czynszowe.

Lwów, 29. grudnia.

Podwyżki podatków miejskich oraz opłat pobieranych przez gminę za dostarczenie światła, wywóz śmiecia itp. odbywały się żywym echem w Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu, wywołując słuszną podwyżkę opłat czynszowych. Ostatecznie uchwały Rady miejskiej w tym kierunku oraz ogólny wzrost wydatków, połączonych z administracją kamienic, były przeto rozpatrywane na ogólnym zebraniu asesorów tego Urzędu, odbytym wczoraj wieczór przy udziale około

Stała jednostka w obliczaniu dania publicznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 28. grudnia.

Z dniem 1. stycznia 1924 wchodzi w życie ustawa z 6. grudnia 1923 o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania dania publicznych. W myśl art. 1. tej ustawy, stała jednostka zastosowana zostanie do podatków, opłat, kar, grzywien oraz wszelkich innych świadczeń o charakterze publiczno-prawnym na rzecz Skarbu państwa. Dzięki powyższemu sposobowi, przeprowadzoną zostanie stabilizacja dochodów państwowych nie tylko w dziedzinie dochodów znajdujących się pod bezpośrednią administracją Ministerstwa skarbu, lecz również dochodów prawnopublicznych, preliminowanych w budżetach wszystkich innych Ministerstw.

Zastosowanie kolejowej taryfy złotowej dla najmu obiektów kolejowych.

(Telefmem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. grudnia.

Na zarządzenie Ministerstwa kolei żelaznych obliczać się ma począwszy od 1. stycznia 1924 wszelkie opłaty za najem placów, magazynów, ramp i innych obiektów kolejowych w jednostkach taryfowych równych 1100 franka złote. Przy zachowaniu wszelkich dotychczasowych zasad pobierać się ma stosownie do kategorii stacji od każdego metra kwadratowego powierzchni równowartość 12, 10, 8 i 6 jednostek taryfowych, a za sporządzenie umowy 200 jednostek taryfowych. Za umowy przekraczające 1. stycznia 1924 uiszczą najmobiorecy dopłatę.

50 asesorów z grona właścicieli realności i lokatorów.

Sprawę podwyższenia ryczałtu administracyjnego referował adw. dr. Ludwik Landes (właśc. realn.), który zaproponował podwyższenie tego ryczałtu o 100 do 250%.

Pe ożywione, rzeczowej dyskusji, w której uczestniczyli z grona właścicieli realności pp.: prof. dr. Marischler, adw. dr. Mazurkiewicz, adw. dr. Tenner, Czarniecki, Zmudziński, Wiesenberg i Książkiewicz, a z grona lokatorów pp.: radca Mazurkiewicz, radca dr. Lan-

Ze spraw ruskich.

Przeciw ustawie o parcelacji. — Zabroniony zjazd. — Z działalności partji moskalofilskiej. — Nowe tw. rzyśtwo naukowe. — Pismo o izienne ukr. socjalnej demokracji. — Aresztowania. — Pieróg w kozie. — Walne zgromadzenie U. P. T.

Lwów, 29. grudnia.

(W.) W poszukiwaniu krzywd, bodaj urojonych, natknęli się Rusini na przygotowaną do uchwalenia przez Sejm ustawę o parcelacji. Jeszcze nie wiedząc, w jakim brzmieniu zostanie ona uchwalona, a już dziś prasa raska wprawia wściekłość i gniew, że nie mają się czego dobrego po niej spodziewać, gdyż rozparcelowane ziemie rozdzielone zostaną między kolonistów i osadników polskich.

Radykalny odłam partji moskalofilskiej zgrupowany w „Galicyjsko-ruskiej Organizacji“ zwołał na dzień 25. b. m. do Lwowa „Narodny Zjazd“, który miał odbyć się w wielkiej sali „Narodnego Domu“. Organizacja rozwinęła szeroką akcję, ażeby zjazd ten wypadł imponująco i dokładała starań, ażeby ściągnąć nań jak największą liczbę zwolenników dla zademonstrowania przeciw ugodowej polityce prawego skrzydła tej partji i nawet przygotowała na ten dzień „Narodnoje hulanie“, lecz popsuta jej szyki Dyrekcja Policji, zakazując prawie w ostatniej chwili odbycia „Zjazdu“. Grupa ta okazuje w ostatnich czasach ruchliwą działalność w kraju, odnawia organizację swoje na prowincji i ma za sobą oprócz włościan prawie wszystką młodszą generację z inteligencji, tudzież młodzież, a rozporządza organem własnym „Wola Naroda“, redagowanym w języku rosyjskim. Dążeniem jej jest jedność z Rosją, ale ani carka, ani też bolszewicka, lecz socjalistyczna, a stojąc na tem podłożu prowadzi zawziętą walkę przeciw prawicy, skupiającej około siebie starą gwardię b. urzędników austriackich, zarzucając jej, że prowadzi politykę nieuczciwą, bo wobec Rządu polskiego udaje ugodowców z czego ciągnie korzyści materialne, podczas gdy w rzeczywistości duszą i ciałem oddana jest rosyjskiej, idei monarchistycznej. Nie można zaprzeczyć, że w twierdzeniu tem, jest dużo, prawdy.

Właściwym kierownikiem lewego skrzydła stronnictwa moskalofilskiego jest redaktor Cyryl Walnicki, wybitna indywidualność w dziedzinie politycznej i literackiej, a utrzymujący intymne stosunki z pierwszorzędnymi działaczami rosyjskimi bawiącymi obecnie za granicą i emigracją rosyjską, stojącą na platformie socjalistycznej. Trzymając się od jakiegoś czasu w cieniu, nadaje jednak faktycznie koloryt polityczny tej grupie i cieszy się wśród niej bezgranicznem zaufaniem. Zabroniony obecnie „Zjazd“, ma być zwołany w styczniu 1924.

Zeszłego tygodnia ukonstytuowało się we Lwowie przy współudziale delegatów wszystkich trzech gr. kat. diecezji, nowe towarzystwo ruskie p. t. „Bohosłowskie Naukowe Towarzystwo“. Celem jego jest pogłębianie wiedzy i nauki wśród kleryków, a zowiąc pod przeważnym wpływem OO. Bazylianów i wydaje własny organ p. t. „Bohosłowskie“. Do zarządu wybrano ks. dra Hałaszczyńskiego, rektora lwowskiego Seminarjum duchownego (prezes), ks. Skrutnia (sekretarz), ks. dra Ślepego (dyrektor biblioteki), a ks. dra Buczka skarbnikiem.

„Ukraińskiej socjalno-demokratycznej partji, która zamierza koniecznie — wykorzystując chaos w partiach ruskich — zwać pod sztandar swój zdezorganizowane społeczeństwo ruskie, przybywa nowy nakurs. Z początkiem r. 1924 przystępuje ona do wydawania codziennego pisma partyjnego „Wpered“, które jak głosi prospekt, zastępować ma „wyłącznie klasowe interesy proletariatu“.

Wychodzący dotychczas tygodnik „Zemla i Wola“, redagowany będzie wyłącznie dla włościan.

Onegdaj aresztowano we Lwowie p. Omelana Tarnawskiego, syna generała i b. naczelnego woźdźdźdź raskiej u selytku jej istnienia. Podczczany on jest o tajne knowania polityczne. Umieszczony w aresztach policyjnych odmawia wszelkich wyjaśnień, a na znak protestu

przeciw aresztowaniu, rozpoczął głodówkę.

Dnia 23. bm. przeprowadziła Policja w Kowlu rewizję w mieszkaniu b. posta do Seimu dra Pyrohowa. Rezultatem rewizji było aresztowanie jego i współlokatora Andrzeja Zukowskiego, urzędnika Banku dla handlu i przemysłu. Mandat jego umiawniano z tej przyczyny, że w chwili wyboru nie miał on obywatelstwa polskiego. Tego samego dnia przeprowadzono rewizję w mieszkaniu diakona cerkwi autokefalonej w Kowlu ks. Jowa, którego również aresztowano. Po przesłuchaniu, odstawiono wszystkich 3-cu do Lucka i osadzono w aresztach tamtejszego sądu karnego.

Na odbytem przedwczoraj walnem zgromadzeniu Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego, żalono się głośno na prześladowanie polskiego szkolnictwa ruskiego przez władze polskie i rozprawiano nad rozszerzeniem działalności Towarzystwa. Nowy wydział wybrano w następującym składzie: prezes prof. Terlecki, I zastępca dr. Wołoszyn, II zastępca M. Bilecki, pisarz dr. Bilak, skarbnik O. Nowicki.

Ciekawą dyskusję wywołała sprawa ustanowienia wysokości wkładek członków. Na wniosek p. Bieleckiego, zapalanej pogromczyńi wszelkich prądów ugodowych, postanowiono za podstawę obliczeń wziąć jaja. Każdy członek musi dać jedno jajo miesięcznie, a jak go niema, uiścić wartość jego w gotówce.

Obrady mieszanej komisji granicznej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).
Warszawa, 28 grudnia.

Dnia 17. grudnia b. r. rozpoczęły się w Warszawie obrady II. Zjazdu mieszanej komisji granicznej na Wschodzie. W zjeździe biorą udział ze strony polskiej przewodniczący delegacji polskiej Z. Wasilewski, plk. Hempel i K. Rożnowski, oraz sekretarz A. Cybulski, ze strony rosyjskiej przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińsko-białoruskiej G. Biasiadowski, członek delegacji generał Kostajew i sekretarz J. Marciński. Na porządku dziennym sprawa zatwierdzenia dotychczasowych prac 4-ech zjazdów technicznych i uzgodnienia dalszych prac komisji.

MAURICE LEBLANC. 149)

DEMON I ROBIETA.

Przeładował o tym. Holony Przyjemności

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VIII.

Kamień-Cud.

„Kryształowy Korek“ mknął chyżo po srebrzystych falach Oceanu. Don Luis w swoim żywiole, snuł dalej reminiscencje z przeżytych ostatnich w otoczeniu Stefana, Patrycego i Wesółka.

— Co za wściekła bestja z tego Worskiego — mówił. Napatrzyłem się ja wyrzutek niemało w ciągu mej długiej a barwnej kariery, lecz przecie nie spotkałem dotychczas podobnego okazu.

— Ależ w takim razie... począł i utknął Patrycy.

— Co, w takim razie?... powtórzył Perenna.

— Wracam do tego, o czem mówiłem poprzednio. Masz w ręku, masz w mocy swojej draba ponad draby, potwora, jakiego świat nie widział — i puszczasz go wolno! Nie mówiąc o tem, żeś w tem postał pił wbrew wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości, a zatem etyki... Pomyśl o złem, jakie ten demon popelnic jeszcze może — jakie popelnic niezawodnie. Nie zdajesz-że sobie sprawy, że obdarzywszy go wolnością wzięłeś a priori na siebie odpowiedzialność za zbrodnie, których się ten degenerat dopuści w przyszłości?

— Czy i pan tego samego jesteś zdania, p. Strefanie?

— Nie wiem prawdziwie, jaki sąd sobie wyrobić w tej kwestji — wszak była chwila, w której dla ocacenia Frania gotów byłem do wszelkich możliwych, jak najdalej idących ustępstw i kompromisów. Jednak przyznaję...

— Jednak przyznajesz pan, byłbyś pragnął inego rozwiązania?

— Przyznaję. Jak długo ten czło-

wiek chodzi po świecie i buja na wolności, tak długo p. d'Hergemont i syn jej nie zaznają i chwili spokoju. Po tym potworze spodziewać się można wszystkiego.

— Jakiegożbyście, drodzy moi, pragneli byli rozwiązania? Jakiebyście za słuszne uważali. Przyrzekłem mu wolność w zamian za wydanie nam Frania. Miałem przyrzec mu życie tylko i oddać w ręce sprawiedliwości?

— Być może, tak — zaopiniował kapitan Belval.

— Zgoda. Lecz w takim razie władze wkraczają, wdrażają śledztwo, ustalają niewątpliwą identyczność zbrodniarza, powołują znowu formalnie do życia uznanego za zmarłego małżonka Weroniki d'Hergemont a ojca Frania; tegoście zatem chcieli?

— Broń Boże! Przenigdy! — żywo zaprotestował Stefan.

— W istocie — to niemożliwe — przyznał kapitan Belval, skosternowany. Nie — takiego rozwiązania nikt z nas życzyć nie może —

ale wiesz, don Luisie, co mi mocno dziwi, to, że ty — właśnie ty, nie zdołałeś znaleźć wyjścia, któremu- byśni wszyscy jednomyślnie przyklasnąć mogli.

— Wyjście było jedno — jedynę — oświadczył stanowczo zaparpetlowany.

— Jakież to?

— Śmierć.

Zapadło milczenie.

Po chwili don Luis mówił dalej: — Drodzy moi, nie dla samej farsy powołałem was tam na Dolmen-aux-Fées na członków trybunału: toż mimo, że tamta audjencia skończona, nie myślcie, że skończona z nią również wasza rola sena-dziów. Działalność wasza w tym charakterze trwa dalej, bo i sam proces dalej trwa. Dlatego proszę, odpowiedzcie mi sumiennie a szczerze: czy zdaniem waszem Worski na karę śmierci zasługuje?

— Tak — oświadczył Patrycy.

— Tak... zapewne — potwierdził Stefan z cicha.

(C. d. n.)

Minister Kiedron o sytuacji przemysłowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”) Warszawa, 29. grudnia.

Minister przemysłu i handlu p. Kiedron w wywiadzie w sprawie sytuacji w przemyśle, powiedział między innymi: Obecne położenie przemysłu jest ciężkie. Dotkliwie daje się odczuwać brak gotówki, który dotknął wszystkie zakłady przemysłowe. Jest to wynikiem inflacji. Bezprzebieżnie przemysł wniósł dążyć do zaradzenia inflacji, bo tylko w ten sposób przy stałej wartości waluty może liczyć na wystarczającą ilość środków obiegowych. Ceny niektórych wyrobów naszego przemysłu są stosunkowo za wysokie. Nie da się jednak zaprzeczyć, że przemysłowcy muszą zakupywać surowce i środki pomocnicze za granicą, których ceny są również wyższe, aniżeli byłyby ceny przedwojenne. Co się tyczy przyszłości przemysłu, to przemysł nasz, który okazał tyle żywotności w pierwszych powojennych latach, wyjdzie szczęśliwie z opresji i odzgra w życiu gospodarczym kraju rolę, jaka mu się słuszenie należy.

Uchwały Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”) Warszawa, 29. grudnia.

Rada Ministrów na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła między innymi wniosek Min. spraw wewnętrz. w sprawie statutu Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych, projekt zmiany rozporządzeń Rady Ministrów z dnia 30. sierpnia 1923 r. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w górnośląskiej części województwa śląskiego, ziemi wileńskiej, z wyjątkiem powiatu bractawskiego, oraz na przyłączonej do Rzeczypospolitej Polskiej części byłego pasa neutralnego polsko-litewskiego, rozporządzenie przyznające niektórym uzdrowiskom charakter użyteczności publicznej, rozporządzenie o przenoszeniu urzędników w służbie zewnętrznej Min. spraw zagran. w stan rozporządzalności i projekt ustawy o ogłaszaniu ustaw śląskich.

O autonomję dla Kłajpedy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”) Kłajpeda, 28. grudnia.

Przywódcy stronnictw politycznych w Kłajpedzie odbyli naradę, na której omawiano przyrzeczenie rządu litewskiego co do wprowadzenia autonomji dla Kłajpedy. Rezultatem narady było wybranie specjalnej komisji, której poruczone poczynienie u rządu litewskiego energicznych kroków celem skłonięcia go do urzeczywistnienia przyrzeczenia.

Zwaloryzowanie taryfy pocztowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”) Warszawa, 28. grudnia.

Po zwaloryzowaniu taryfy pocztowo-telegraficznej opłata za zwykły list wynosić będzie według nowej taryfy 19 centimów, opłata za telegram, najniższa 80 centimów, jedno słowo 8 centimów. W ogólności taryfa zostanie podwyższona 1 do 5 razy w stosunku do obecnie obowiązującej.

Dwie konferencje w sprawie nadzw. pełnomocnictw.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa 29 grudnia.

Wczoraj odbyła się w gmachu Sejmu pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Rataja konferencja w sprawie zgodności z konstytucją Rządowej projektowanej przez Rząd ustawy upoważniającej Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń w przedmiocie sanacji skarbu. W posiedzeniu wzięli udział: Marszałek Senatu Trampczyński, Prezes Rady Min. Grabski, Min. sprawiedliwości Wyganowski, oraz profesorowie uniwersytetów warszawskiego Cybickowski i Lutostański, wileńskiego Komarnicki, poznańskiego Peretiatkiewicz, oraz sędzia Sadu najwyższego Stelmachowski. Opinia prawnicza wszystkich uczestników konferencji stwierdziła jednoznacznie, że upoważnienie władz wykonawczych, względnie Prezydenta Rzeczypospolitej przez władze ustawodawcze do wydawania szeregu rozporządzeń, niezbędnych do przeprowadzenia sanacji skarbu, jest bezwzględnie zgodne z konstytucją i z punktu widzenia prawnego nie następuje żadnych wątpliwości. Konferencja wypowiedziała się jednocześnie przeciw ujęciu powyższych upoważnień w formie, t. zw. delegacji ustawodawczej. W drugim popołudniowym posiedzeniu w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Grabskiego, wzięli udział oprócz wyżej wymienionych: nac. wydz. prawnego w Prezydium Rady Min. Tenczyn, dyrektor depart. kredytowego Min. skarbu Zaczek wraz z dwoma przedstawicielami tegoż departamentu. Uczestnicy konferencji przeszli po porządku poszczególne artykuły projektu ustawy i nadawali mu ostateczne brzmienie.

„Kurier Por.” dowiaduje się, iż na skutek uchwały wczorajszej konferencji projekt ustawy o pełnomocnictwach będzie prerredagowany i że Sejm uchwali na skutek tego ustawę ramową, w której zakresie Rząd będzie upoważniony do wydawania rozporządzeń wykonawczych. Dnia 2. stycznia Premier Grabski przedłoży sejmowej komisji skarbowej projekt ustawy o pełnomocnictwach z pewnemi zmianami.

Kronika telegraficzna.

— Do Warszawy przyjechała M^{rs} Mary Philips wysłana przez członków partii pracy w Londynie celem zapoznania się ze stosunkami społecznymi w Polsce, a w szczególności ze stosunkami bytu klasy robotniczej.

— Poseł szwedzki w Warszawie Anckarsvead powrócił z urlopu i objął urządowanie.

— Na mocy rozporządzenia prezydenta republiki Nikaraguy, skasowany został honorowy konsulat Nikaraguy w Warszawie.

— W Paryżu zmarł inż. Eiffel, twórca wieży Eiffla.

— Lord Robert Cecil mianowany został parem Anglii.

— Lloyd George zapadł na zdrowiu skutkiem silnego zaziębienia i wyczerpania, spowodowanego udziałem w ostatecznej kampanji wyborczej.

— Poincaré wygłosi w przyszłym tygodniu, posilkując się aparatem radiotelegraficznym, przemówienie do narady angielskiego.

— Profesor uniwersytetu w Pradze dr. Schönb, wezwany do Lenina, odrzucił zaproszenie na wyjazd do Moskwy, podając jako powód odmowę zły stan zdrowia.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 29 grudnia.

(M.) Wedle opinii prawników co do „uzgodnienia projektu o „szcze-gólnych pełnomocnictwach” z konstytucją, to wniesiony do Sejmu projekt ustawy wymagać będzie pewnego prerredagowania. Mianowicie będzie on prerredagowany w kierunku zmienienia pozytywnych upoważnień Rządu do wydawania rozporządzeń wykonawczych na ustawę ramową, która uchwalona będzie przez Sejm i jako taka czynnie będzie zażość konstytucyjnym uprawnieniom ciała ustawodawczego. Postulaty odnośnie uwzględnia art. 5 powyższej ustawy, który obejmie postanowienia dla przeprowadzenia szybkiej sanacji skarbu. Uprawnić on będzie do przedsięwzięcia środków, obejmujących zaciąganie pożyczek, zaprowadzenie reformy waluty, sprzedaż pewnych obiektów własności państwowej, przesuwanie terminów płatności podatków, reorganizację urzędów itp.

Dalszy tekst ustawy zawierającej będzie upoważnienie Rządu do wydawania rozporządzeń wykonawczych w zakresie ustawy ramowej. Koła rządowe uważają pełnomocnictwa za konieczny środek przeprowadzenia akcji sanacyjnej skarbu. Domaganie się tych pełnomocnictw nie czyni jednak wcale zamłara odsunięcia Sejmu od czynnego współudziału w dziele sanacji skarbu. Przeciwnie Rząd zamierza przedłożyć Sejmowi szereg projektów ustaw w zakresie głównych zadań i kompetencji parlamentu w związku z jego przywilejem stanowienia nie tylko o technicznych środkach, ale także o realnych sposobach uzdrowienia skarbu. Projekty rządowe dotyczyć będą dalszego podwyższenia podatków istniejących, ustanowienia nowych podatków, wprowadzenia nowych monopolii itd. Sejm będzie mógł oddać się wyłącznie pracy nad temi ustawami, których uchwalenie wprowadzi życie budżetowe państwa na normalny tryb i zakończy okres dotychczasowego stadium wyjątkowego.

— Wczoraj zebrał się międzynarodowy kongres pracowników umysłowych. Popołudniu odbyło się przyjęcie w ratuszu w Paryżu, przyzem przemówienia powitalne wygłosili prezes paryskiej Rady gminnej La Lea oraz prefekt departamentu Sekwany.

Przed nowym austro-węgiersko-tureckim blokiem.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”) Wiedeń, 28. grudnia.

(N.) Pomiędzy Austrią, Węgrami a Turcją toczy się już od dłuższego czasu rokowania celem nawiązania politycznych i gospodarczych układów. Ze strony austriackiej pertraktuje ambasador sofijski August Kral, ze strony tureckiej dr. Odnon bej. Węgrów reprezentuje E. v. Ruskay. Nie jest wykluczone, że i Bułgaria przystąpi do tego nowego związku. Układy, prowadzone były dotychczas w najgłębszej tajemnicy, a mają podobno już wkrótce być ostatecznie skryształizowane.

Narady Premiera Grabskiego.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”) Warszawa, 29. grudnia.

Dziś popołudniu Premier Grabski odbędzie naradę z przedstawicielami prywatnych banków w sprawie reformy waluty.

Podwyższenie podatku giełdowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”) Warszawa, 28. grudnia.

Z dniem 26. grudnia b. r. weszła w życie ustawa z 5. grudnia 1923, podwyższająca podatek giełdowy, a mianowicie od sprzedaży akcji na 8 pro mille, przy emisji akcji 4 pro mille. Stawka podatku od papierów o stałym oprocentowaniu wynosi nadal 1 pro mille.

80 000 Belgów wytaczają proces Rzeszy niemieckiej.

(Telefoniem od naszego korespondenta.) Warszawa, 29. grudnia.

(M.) 80 tysięcy obywateli belgijskich, zesłanych w czasie wielkiej wojny przez Niemców do ciężkich robót, wytoczyło rządowi Rzeszy proces, który rozstrzygnąć ma w dniu 7. stycznia 1924 rozjemczy sąd belgijsko-niemiecki.

Wydalenie gen. Wrangla z Jugosławii.

(Telefoniem od naszego korespondenta.) Warszawa, 29. grudnia.

(M.) Rząd jugosłowiański wydał ze swych granic gen. Wrangla, który udał się do Stanów Zjedn. Decyzja ta rządu belgradzkiego nastąpiła w skutek nacisku sowietów, które uzależniły nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Jugosławią od usunięcia generała Wrangla z granic Jugosławii.

Utworzenie Banku emisyjnego reńskiego-westfalskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”) Paryż, 28. grudnia.

„Echo de Paris” zapowiadając na dzień dzisiejszy rozpoczęcie rokowań w Koblencji, pomiędzy dyrektorami grup finansowych niemieckich oraz francuskich, w sprawie utworzenia Banku emisyjnego reńskiego-westfalskiego, przypomina, iż zadaniem tego Banku jest zorganizowanie życia ekonomicznego prowincji okupowanych, w ten sposób, aby los tych prowincji nie zależał od złej lub dobrej woli oppozycyjnego stanowiska rządu Rzeszy w sprawie postanowień traktatu wersalskiego. Właśnie tym celom ma służyć Bank reński-westfalski.

Niemcy obniżają cenę węgla.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”) Berlin, 28. grudnia.

Rada węglowa Rzeszy i Związek producentów węgla postanowiły ze względu na przedłużenie czasu pracy, obniżyć o dalszych 10 proc. ceny węgla w Niemczech nieokupowanych. W ten sposób cena węgla wynosić będzie 125—130 proc. cen przedwojennych, a zatem będzie niższą od cen węgla na rynkach innych krajów. Obniżenie cen nastąpi z dniem 2. stycznia 1924 r. Zniżka ta nie dotyczy towarów okupowanych.

J. STYCZ.

Moja radość.

I. Roczochrana ma radość, jak krzew macierzańki... Usta ma jak kwawiające w lipcowe pora ki

Radość moja tak mięczy, jak rzeka, Kiedy w sobie obłeczny rąb nieba zobaczy.

Ręce mojej radości zachłannie-chwytyliwe Pół ziemi biorą sobie i zerniają wokół

Jak tak dzikiej dziewczęce dotrzymać mi kroku?

II. Moja radość zrebem młodym owie z kopyta. Ciętką szyję w grzywę stroi z klesów żyta.

W pola zarzy śniegami głośnie, Wspak pogoni pędem skośnym, Nie była!

Ani o ścieżki proste, Ani o mosty!

Moja radość lasem pedzi szumiastym, Wargę chwyta sok jagody wraz z chwastem!

Konferencja państw bałtyckich z Polską.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 28 grudnia.

Dnia 21. stycznia odbyła się w Warszawie konferencja państw bałtyckich, Estonji, Łotwy i Finlandji z Polską.

Zapowiedź przyjazdu przemysłowców japońskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 29. grudnia.

W początkach stycznia przybywa do Warszawy na dwumiesięczny pobyt grupa przemysłowców japońskich z p. Madsudą na czele.

Budżet francuski przyjęty przez obie Izby.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Paryż, 28. grudnia.

Izba oraz Senat przyjęły projekt budżetu wydatków, mających pokryć w splatach odszkodowawczych.

Grecy zadowoleni z powrotu Venizelosa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Ateń, 28. grudnia.

Postanowienie Venizelosa powrotu do kraju przyjęte zostało z zadowoleniem przez wszystkie odłamy społeczeństwa greckiego.

Prasa francuska i niemiecka o przymierzu franc.-czechosłowackim.

Ogólne zadowolenie. — Pomost między Pragą a Warszawą. — Sukces rządu francuskiego. — Zabezpieczenie Francji przyszłość.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”)

Paryż, 28. grudnia.

Prasa z zadowoleniem stwierdza, iż projekt sojuszu francusko-czechosłowackiego ma charakter na wskroś pokojowy i zaznacza, że będzie on dalszym ciągiem zawartych już przez Francję konwencji.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Lwów, 29. grudnia.

Przed kilku dniami wygłosił profesor Szelągowski w obecności konsula czesko-słowackiego p. Stilipa i przedstawicieli tut. Kolonii czeskiej odczyt „O odbudowie finansowej Czech po wojnie”.

W krótkim streszczeniu podajemy poniżej treść tego odczytu:

Tematem było — mówił prof. Szelągowski — odczucie zarówno u Raszina, jak i u całego narodu czeskiego, tego, że sprawa odzyskania niepodległości politycznej połączyć należy ściśle z uzyskaniem niezawisłości finansowej.

Budowa finansów czeskich zaczęła się u Czechów inaczej niż u nas: od leczenia inflacji, a nie od tworzenia tejże. Inflację rozumał Raszin odrazu jako zdecydowany stan bankructwa finansowego i gotów był od pierwszej chwili do największych ofiar, aby zastąpić objęciem pieniądza zdeprecjonowanego monetą rzetelną i pełnowartościową.

MAŁY FELJETON.

Smutne wieści.

Przed wojną w niewoli, zależni od wszystkich, tylko nie od siebie, żyliśmy przeważnie duchem.

Teraz zaczynamy żyć, jak wszystkie narody — materialnie.

Chcemy być bogaci, dobrze odżywieni, ubrani, chcemy swe życie postawić nie już na „poziomie”, ale na pewnej wyżynie kulturalnej.

Dobrze. Zupenie słusznie. Sprzyjamy temu całym sercem, tem bardziej, że i czasy wynagają tego.

Zarabiamy! Zarabiamy! Bądźmy bogaci!

Nie zapominajmy jednak, komu i czemu zawdzięczamy to, żeśmy aż do dzisiejszych czasów przetrwali. Bądźmy wdzięczni!

Trzymała nas siła i praca duchowa.

Co dziś jest?

Pisze mi jeden z literatów warszawskich:

— Czywiście, nasz „fach” przechodzi teraz bardzo dotkliwy kryzys. Nakłady spadają niebywale. Z pięciu tysięcy na trzy tysiące powieści, poezję z trzech tysięcy na jeden tysiąc.

A oto znów wyciątek z listu pewnego wydawcy:

Jestem wprost zrozpaczony. liczyłem na to, że zrobię kolosalne interesy, miałem ze sobą szereg przepięknych książek obrazkowych. Sądziłem, że sprzedam co najmniej po 600-700 egzemplarzy każdej książki.

Bardzo smutne wieści!

Niewątpliwie: — Bogaćmy się, zarabiamy! Wszystkim tego życze! Ale nie bądźmy duchowymi fikarami!

Bo jednak przykro to brzmi, gdy dobry pisarz polski, patrząc na nas, wola:

— I pomyśleć, że przed wojną śmiałyśmy się z różnych Serbów czy Bułgarów. Ters.

REDAKCJA „GAZETA LWOWSKA” OCENIAC BĘDZIE NA WYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAS JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Taryfa maksymalna

obowiązująca z dniem 29 b. m.

Lwów, 29. grudnia.

Wskutek dalszej, bardzo znacznej podwyżki cen bydła i nierogacizny, jaka od kilku dni znowu nastąpiła. Województwo po wysłuchaniu reprezentacji gminy miasta Lwowa i po porozumieniu się z Izłą handlową i przemysłową, tudzież z dotychczasami stowarzyszeniami przemysłowcami, pozostawiając w mocy nadal aż do odwołania ustanowioną reskryptem z dnia 19. grudnia 1923 l. VI — 4500/44 taryfę maksymalną na mięso, makę i pieczywo ustanawia niniejszem z mocą obowiązującą od dnia 29. grudnia br. aż do odwołania nową taryfę maksymalną na wędliny i tłuszcze wieprzowe, a nadto także taryfę maksymalną na opał.

Wskutek tego od dnia 29. grudnia br. w mieście Lwowie obowiązująca taryfa maksymalna przedstawia się w całości następująco:

I. Mąka.

Za 1 kg. mąki pszennej 40% w sklepie 370.000, 55% 290.000 Mkp.

II. Pieczywo.

Ciężko o wadze 1 kg. z mąki żytniej 60% 200.000, 70% 180.000 Mkp. 1 bułka o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 40% 20.000 Mkp. Ceny powyższe rozumieją się loco piekarni. — Za kilogramowy bochenek ciężko można pobierać przy sprzedaży na straganie o 5.000 Mkp., przy sprzedaży w sklepie o 10.000 Mkp. więcej. Za bułkę przy sprzedaży na straganie o 1.000, przy sprzedaży w sklepie o 1.500 Mkp. więcej.

W restauracjach, cukierniach i kawiarniach można pobierać za pieczywo ceny o 40% wyższe, niż ceny loco piekarni.

III. Mięso.

Za 1 kg. mięsa z dokładką najwyżej 20%: wołowego 1.100.000, wieprzowego 1.000.000, baraniego 800.000, cielęcego 700.000, wołowego koszerne 1.500.000, cielęcego koszerne 800.000.

święcić się nauce śpiewu o jak najliczniejsze zgłaszanie się w lokalu Zw. 5 Leg. ul. Zielona 1. 7. między godz. 18 a 20 w sekretariacie. Tymcz. zarząd chóru.

Polskie Towarzystwo filozoficzne W sobotę, dnia 29 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 245 posiedzenie naukowe, na którym Dr. A. Donaszewicz wygłosi odczyt p. t.: „Kilka uwag o psychologii wojny i uczuć strachu”. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wronadzonych Mp. 200.000, dla młodzieży akademickiej itp. 50.000.

Krakowskie „Nowości Ilustrowane” akuzujące się już rok dwudziesty, znajdują się obecnie w stadium rozwoju. Aktualna część rysunkowa obudzić musi silne zainteresowanie, jest bowiem dobrem odbiciem ostatniego tygodnia. Numer każdy uzupełniają dwie ciekawe powieści.

Redakcja „Przeglądu Wszachpolskiego” z dniem 1 stycznia 1924 przeniesiona zostanie do Warszawy.

Miesięczne rozmowy abonamentowe z Gdańskiem. Na podstawie porozumienia między polskim i gdańskim zarządzeniem poczynnym i telegraficznym doposażone będą w ruchu telefonicznym między Polską a Gdańskiem miesięczne rozmowy abonamentowe i rozmowy dziennikarskie po zniożonych cenach począwszy od 1 stycznia 1924. Rozmowy abonamentowe będą dopuszczane w czasie między g. 21 a 8 za opłatą połowy

Ceny mięsa bez dokładki o 20% wyższe, ceny podrobnu o 40% niższe od cen powyższych.

IV. Wędliny.

Za 1 kg. szynki gotowanej krajanej, polędwicy i karczku gotowanego, cabanosa 2.200.000; kiełbasek (chczanówek), rolady i żurka 1.800.000; kiełbasy krajanej (krakowskiej), siekanej agraniskiej lub mazurskiej (pieczonaj), wędzonki gotowanej, polędwicy wędzonej bez kości, karczku wędzon. 1.700.000; pasztecowej, salcesonu (głowizna), salami paryskiego i salcesonu ozorkowego 1.500.000; kiełbaski serwowalnej, szynki wędzonej z kołankiem polędwicy wędzonej z zioberkciem 1.400.000, kiełbasy siekanej szynkarskiej zwykłej, kiełbasy wędzonej do gotowania 1.300.000, wędzonki surowej 1.200.000; salami suchego agraniskiego 3.000.000; kiszki zwyczajnej 600.000.

V. Tłuszcze.

Za 1 kg. smalcu wieprzowego 1.800.000. Za 1 kg. sadła 1.500.000. Za 1 kg. słoniny wędzonej 1.400.000. Za 1 kg. słoniny zwyczajnej 1.300.000. Za 1 kg. słoniny papryskowanej 1.900.000.

VI. Opał.

Za 100 kg. węgla górnośląskiego u hurtownika z dostawą do domu 4.100.000. Za 100 kg. węgla górnośląskiego w składzie prywatnym loco skład 4.400.000. Za 100 kg. węgla z Zagłębia jaworzniańskiego loco dworzec z wszelkimi już opłatami 2.300.000. Za 100 kg. węgla z Zagłębia jaworzniańskiego loco skład 3.000.000. Za 100 kg. węgla z Zagłębia jaworzniańskiego z dostawą przed dom 3.200.000.

Za 100 kg. drzewa bukowego w polanach loco dworzec 1.400.000. Za 100 kg. drzewa bukowego w polanach z dost. do domu 1.800.000. Za 100 kg. drzewa bukowego rąbanego loco skład 1.900.000. Za 100 kg. koksu górnośląsk. loco skład 6.000.000.

bijeżek utrzymywał stosunek miłosny z zupełnie inną kobietą i na to zazdrości o nią właśnie czyni desperackiego dokonał. Ponadto dowiadujemy się, że plut. Jaworski, którego Kubiżczuk zranił wstrząsem z rewolweru, żyje i ma się zupełnie dobrze.

(h.) **Samobójstwo fotografa.** Zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 10, 19-letnia Sabina Pręgoswa, z zawodu fotografa, popełniła wczoraj samobójstwo na tle zawodu miłosnego.

(i.) **Pożar w pracowni pościeli.** Wczoraj wieczorem wskutek nieostrożności jednej z pracownic, wybuchł pożar w pracowni pościeli Mariana Mleka i Antoniego Pietraszewskiego przy ul. Koralmickiej 6. Spłonęła wata wartości 700 milionów.

(j.) **Usiłowane samobójstwo narzeczonej.** Wczoraj rano odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala powiatowego 18-letnią Apolonję Bober, służącą u fotografa Józefa Marka przy ul. Zyblikiewicza 15, oraz jej narzeczoną Prokopa Ribusza, którzy usiłowali pozbawić się życia. Przyczyną targnięcia się na życie, był brak widoków na małżeństwo.

EKONOMISTA

W poniedziałek 31 bm. wyjątkowo przedgielda od 11—12 w poł., giełda od 12—1 w poł. — Od środy 2. stycznia 1924 odbywać się będą we środy transakcje w akcjach i dewizach.

Od 1. stycznia 1924 czys zebrań giełdowych: od 12.15—13.00 przedgielda akcji, od 13.00—14.00 giełda akcji i dewiz, od 14.00—14.15 pogielda akcji.

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

31. grudnia br.:
Browary lwowskie S. A.
31. grudnia br.
Wild i Ska S. A. w Warszawie.
12. stycznia 1924: Cegielski, S. A. w Poznaniu.
17. stycznia 1924:
„Powszechno Domy Składowe” S. A. we Lwowie.
15. stycznia 1924:
Zakłady przedziałniczo-tkackie w Krośnie (Przedpłata).
24. stycznia 1924:
„Keram” S. A. dla wyrobów ceramicznych we Lwowie.

Gieldy pozarządowe

GIELDA WARSZAWSKA.
Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 29. grudnia. Dolarzy St. Zi. 6,350 — 6,300 — 6,240, franki francuskie 320, franki złote 1,226.
Czeki: Belgia 287 — 290 — 290,250 — 284,250, Holandia 2,417, Londyn 27,600 — 27,550 — 27,825 — 27,275, Nowy Jork tak gotówka, Paryż 328 — 327 — 330 — 324, Praga 185,750, Szwajcaria 1,113 — 1,111½ — 1,112½ — 1,110, Wiedeń 80½ — 90½ — 88½, Włochy 277 — 276.

(telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 29. grudnia.

(M.) W Gdańsku płacono za markę polską 0,923 do 0,927. Przekazy z Warszawy 0,848 do 0,852.

W Berlinie płacono za gotówkę 54,6 do 54,4. Przekazy na Katowice 59,3.

Berlin. (PAT.) 28 grudnia Marka polska 564,000.

Budapeszt. (PAT.) 28 grudnia. Marka polska 0,25—0,35.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 29. grudnia br.: Holandia 217½, Nowy Jork 571½, Londyn 24,82½, Paryż 29,20, Mediolan 24,80, Praga 16,72½, Budapeszt 6,0302, Bukareszt 2,90, Belgraj 6,40½, Sofja 4,05, Wiedeń 0,0080½, austr. stempl. 0,0081.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś tendencja znacznie niżkowa. Od wczoraj dolary spadły o pół miliona do sześćset tysięcy. — Podaż wielką obrót średnie, ale tylko w dolarach.

Dolarzy amerc. 6,400—6,450 tys. Kanad. 6,000—6,050 tys.

